

**ZAPŁACIMY
ZA PARKINGI?**

Radny Dariusz Jankowski uważa, że w Lubinie powinny powstać strefy płatnego parkowania. Jako alternatywę dla jazdy samochodem wskazuje miejskie autobusy.

STR. 5



Fot. TV Regionalna.pl

**NIK KRYTYKUJE
KGHM**

Zakup kopalni Sierra Gorda przyniósł KGHM prawie 20 mld strat. Najwyższa Izba Kontroli negatywnie ocenia jeden z największych projektów inwestycyjnych holdingu.

STR. 3



**ROZKŁAD JAZDY
BUDZI EMOCJE**

Pasażerskie pociągi z Lubina jeszcze nie ruszyły, ale rozkład jazdy już wywołuje gorączkowe dyskusje. Wszystko przez to, że w drodze do Legnicy szybkie składy nie będą się zatrzymywać na żadnych przystankach.

STR. 2



Fot. Katarzyna Sroczyńska

**ZA GARŚĆ
NAZWISK**



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

**Władysław Bigus
straci mandat!**

» Ten wyrok zakończył długi rozdział we współczesnej historii Rudnej – Sąd Okręgowy w Legnicy uznał, że wójt Władysław Bigus winien jest przestępstwa wyborczego. Decyzja sądu jest prawomocna, a to oznacza, że po ponad 27 latach na czele tej gminy stanie ktoś inny. A wszystko przez raptem 55 nazwisk, które nielegalnie pojawiły się na listach wyborców... Str. 3

Fot. Paweł Pawlucz

reklama

ZAGŁĘBIE LUBIN SA vs **ZABRZE**

2.04

WTOREK 20:30

Więcej informacji na: bilety.zaglebie.com

TRAGEDIA NA BUDOWIE

47-letni obywatel Ukrainy zginął na placu budowy. Mężczyzna spadł z czwartego piętra.

STR. 7

Sukces Bezpartyjnych: podatek miedziowy idzie w dół

» Do Sejmu wpłynął projekt obniżenia o 15 proc. podatku miedziowego. Zmniejszenie tej daniny było jednym z warunków stawianych przez Bezpartyjnych Samorządowców i zostało wpisane do umowy koalicyjnej z Prawem i Sprawiedliwością.

Rząd wywiązał się ze swoich zobowiązań. Tak jak ustaliliśmy trzy miesiące temu z rządem i premierem Morawieckim, projekt nowelizacji ustawy o podatku od niektórych kopalin wpłynął w trybie przyspieszonym, jako projekt poselski – mówi prezydent Lubina Robert Raczyński i jednocześnie lider Bezpartyjnych Samorządowców, według którego postawie zajmują się tą sprawą już na najbliższym posiedzeniu Sejmu. – Podatek miedziowy powinien być obniżony o 15 procent z dniem 1 kwietnia, choć może być tygodniowy lub dwutygodniowy poślizg. Przy czym zaznaczam, że jest to tak naprawdę pierwszy krok do całkowitego zniesienia tego podatku – dodaje Raczyński.

W uzasadnieniu do projektu o zmianie ustawy czytamy: *Obniżenie wymiaru podatku od niektórych kopalin o 15% udostępni dodatkowe fundusze KGHM Polska Miedź S.A., które istotnie przełożą się na długoterminową stabilność i rozwój Spółki. Znacznemu zwolnieniu ulegnie trend wzrostowy zadłu-*



Obniżenie podatku było jednym z punktów wojewódzkiej umowy koalicyjnej między Bezpartyjnymi Samorządowcami a PiS

żenia KGHM, które mogłyby w długiej perspektywie zagrozić istnieniu wielu tysięcy miejsc dobrze opłacanej pracy. Jednocześnie możliwe będzie spokojne planowanie wydobywania i przerobu rud na kolejne dziesięciolecia. KGHM pozostanie głównym silnikiem gospodarczym regionu Dolnego Śląska i Zagłębia Miedziowego. Co więcej, uwolnione fundusze umożliwią zwiększone inwestycje w eksplorację i eksploatację złóż rud miedzi, co przełoży się na lepszą sytuację ekonomiczną regionu, pracowników Spółki i ich rodzin oraz samorządów terytorialnych. Zwiększą się wpływy z pozostałych podatków oraz wydatki na cele społeczne – zarówno ze strony Grupy Kapitałowej KGHM, Fundacji KGHM jak i samorządów, które utrzymywane są z danin publicznych Spółki.

Jak szacuje rząd, obniżenie miedziowego podatku oznacza dla budżetu państwa

w 2019 roku wpływy mniejsze o 180 mln zł, a w kolejnych latach o 240 mln zł. Tyle zostanie w kasie KGHM.

Realizacja uzgodnień umowy koalicyjnej podpisanej z PiS to według prezydenta Lubina bardzo dobra informacja, również dla mieszkańców regionu.

– Pokazuje to, że władza publiczna na każdym szczeblu, nawet samorządowym, jest przekonana co do swoich intencji, nawet jeśli wszyscy są przeciwni, może zrobić wszystko. Bo przecież nie mieliśmy żadnego poparcia, zostaliśmy sami, żadna partia polityczna nas nie popierała, jeśli chodzi o zniesienie podatku miedziowego, który dewastuje nasze miejsca pracy. Konsekwentnie budowaliśmy poparcie na rzecz obniżenia podatku miedziowego – dodaje prezydent Raczyński.

Ale to nie koniec, bo wóldar Lubina uważa, że podatek, który uderza w KGHM, powinien całkiem zniknąć.

– Tak jak ustaliliśmy między sobą, między radnymi, będziemy dalej konsekwentnie domagać się od rządu całkowitego zniesienia podatku miedziowego, zważywszy, że rząd ostatnio ciągle opowiada, że tych pieniędzy ma sporo nadwyżkę – stwierdza Raczyński.

Połączenie złych decyzji podjętych przez poprzednie zarządy KGHM, a polegających na inwestycjach zagranicznych czy wywiezieniu kapitału z dołożeniem tego podatku miedziowego – już w tej chwili ponad 11 miliardów, które stąd wypłynęły – naprawdę stawia pod znakiem zapytania przyszłość KGHM Polska Miedź – dodaje.

W tegorocznym budżecie państwa przewidziano 1,4 miliarda zł wpływów z podatku miedziowego.

MARTA CZACHÓRSKA

Pociągu jeszcze nie ma, a rozkład jazdy już wzbudza emocje

■ Niespełna trzy miesiące zostały do planowanego powrotu pasażerskich pociągów, regularnie kursujących między Lubinem a Wrocławiem. Czekają na to nie tylko lubinianie, lecz również mieszkańcy miejscowości leżących wzdłuż remontowanej właśnie linii kolejowej 289. Ich niepokój wzbudził jednak ostatnio opublikowany w Internecie rozkład jazdy, z którego wynika, że na mniejszych stacjach pociąg nie będzie się zatrzymywał.

Pociągi pasażerskie przestały jeździć z Lubina w 2010 r. Pierwszy ponowny kurs zaplanowany jest na 9 czerwca. Od kilku miesięcy mieszkańcy Zagłębia Miedziowego uważnie śledzą aktualizowane rozkłady jazdy pociągów, które mają ich dowieźć do stolicy Dolnego Śląska. Pierwszy, w którym znalazły się takie połączenia, opublikowany został pod koniec ubiegłego roku. W marcu kolej zaktualizowała rozkłady i tym razem okazało się, że plan połączeń na trasie Lubin – Wrocław nie przewiduje zatrzymywania się składów Kolei Dolnośląskich na małych stacjach, m.in. w Raszówce czy Rzeszotarach. Mieszkańcy wsi od razu zaczęli dopytywać o powód tej zmiany.

– Realizujemy wytyczne Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, który jest naszym zwierzchnikiem. Zgodnie z jego planami pociągi Kolei Dolnośląskich mają utworzyć sieć połączeń regionalnych, łączących duże ośrodki miejskie. Naszym zadaniem jest zapewnić mieszkańcom Lubina dojazd do Wrocławia w czasie krótszym niż godzina – wyjaśnia Bartłomiej Rodak, rzecznik prasowy Kolei Dolnośląskich. – Najszybszy pociąg na tej trasie będzie nosił nazwę „Cuprum” i kursował przez cały tydzień, zatrzymując się tylko w Lubinie, Legnicy i Wrocławiu – dodaje.

Przejazd z Lubina do Wrocławia ma potrwać około 50 minut. Chociaż nikt oficjalnie tego nie podkreśla, taki czas sprawi, że KD staną się nie tylko dobrą alternatywą dla jazdy samochodem, ale też silną konkurencją dla pasażerskich busów. Jest to o tyle istotne, że dziesięć lat temu linia 289 była deficytowa, ponieważ zbyt długa podróż zniechęcała pasażerów.

Lubinianie i legniczanie będą zatem mieli bardzo dobre połączenie z Wrocławiem. Co z mieszkańcami np. Raszówki czy Rzeszotar? Trudno sobie wyobrazić, że przez małe stacje, które w tej chwili są remontowane na zlecenie PKP Polskich Linii Kolejowych, pociągi miałyby tylko przejeżdżać.

– Do uruchomienia połączenia zostało jeszcze kilka miesięcy, będzie to czas na przeanalizowanie kwestii związanych między innymi z możliwością zatrzymywania pociągów regionalnych Kolei Dolnośląskich na stacjach pośrednich. Każde zatrzymanie pociągu wydłuża czas połączenia, generuje również koszty dostępu do infrastruktury torowej, peronowej, przewoźnik również ponosi większe koszty eksploatacyjne. Ale ponad tym wszystkim dostrzegamy społeczną potrzebę dostępności komunikacyjnej do kolei również dla mieszkańców mniejszych miejscowości – zapewnia Michał Nowakowski, rzecznik prasowy marszałka województwa dolnośląskiego.

Jednym z rozwiązań, o którym mówią urzędnicy, jest takie zorganizowanie komunikacji autobusowej na poziomie gmin, by lokalne połączenia były skorelowane z rozkładem jazdy pociągów. Miałyby to zafunkcjonować na całym Dolnym Śląsku, w miarę rewitalizacji regionalnej sieci kolejowej.

– Samorząd województwa przejmie blisko 500 kilometrów dotychczas nieczynnych i często zdewastowanych linii, które zrewitalizujemy i przywrócimy na nich ruch pasażerski – dodaje Nowakowski.

Aby zrealizować wizję szybkiej kolei regionalnej, KD przetestują przystanki na żądanie. Pilotaż tego rozwiązania zostanie wprowadzony jeszcze w tym roku i – jeśli przyniesie dobre efekty – doprowadzi do zmniejszenia liczby postojów pociągów KD na niektórych trasach, m.in. w Kotlinie Kłodzkiej.

JOANNA DZIUBEK



Fot. Joanna Dziubek

Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość

o śmierci radnego Rady Miejskiej,

Zbigniewa Czerwonki.

Umarł dobry człowiek,

który nie był niczym wrogiem, ani nie miał wrogów.

Zacny i szlachetny. Zawsze był gotów pomagać innym.

Żegnaj Zbyszek.

Rodzinie zmarłego składam

wyrazy szczerego współczucia.

Pokój Jego duszy.

Prezydent Miasta Lubina

Robert Raczyński



Wyrazy głębokiego współczucia
rodzinie i bliskim

Śp. Zbigniewa Czerwonki

Radnego Rady Miejskiej w Lubinie

w latach 2010 - 2019.

Składają, łącząc się w smutku

Przewodnicząca Rady Miejskiej

Bogusława Potocka

oraz radni Rady Miejskiej w Lubinie.



Koniec pewnej epoki!

» **Ten wyrok zakończył długi rozdział we współczesnej historii Rudnej – Sąd Okręgowy w Legnicy uznał, że wójt Władysław Bigus winien jest przestępstwa wyborczego. Decyzja sądu jest prawomocna, a to oznacza, że po ponad 27 latach na czele tej gminy stanie ktoś inny. A wszystko przez raptem 55 nazwisk, które nielegalnie pojawiły się na listach wyborców.**

Do przestępstwa wyborczego doszło przy wyborach samorządowych w 2014 r. Ówczesni konkurenci Władysława Bigusa – Adela Szklarz i Waldemar Latos – podejrzewali, że do list wyborców celowo zostały dopisane nieuprawnione osoby, które w dniu

wyborów nie mieszkały w gminie Rudna. Powiadomili prokuraturę, a ta wójtowi Władysławowi Bigusowi i sekretarzowi (a wówczas zastępcy wójta) Andrzejowi Bobrkowi postawiła zarzuty niedopełnienia obowiązków w związku z wyborami samorządowymi i naruszenia przebiegu wyborów.

Proces obu samorządowców rozpoczął się w styczniu ubiegłego roku. Do akt sprawy dołączonych było 55 nazwisk osób, które miały być dopisane do list wyborczych w gminie Rudna, choć faktycznie były wówczas mieszkańcami Lubina, a nawet Wrocławia. Takich osób podobno miało być znacznie więcej, ale prokuratura nie zebrała na to dowodów.

W lipcu 2018 r. Sąd Rejonowy w Lubinie stwierdził, że wójt i sekretarz nie dopełnili obowiązków sprawdzenia, czy wpisane przez wyborców w deklaracji miejsca zamieszkania zgadzają się ze stanem

faktycznym. Bigus i Bobrek zostali uznani za winnych.

14 marca ocenę tę potwierdził sąd drugiej instancji, przytaczając w uzasadnieniu zeznania świadków, którzy przekonywali, że wpis do rejestru wyborców nastąpił po instrukcjach, jakie otrzymali od zastępcy wójta. Sędzia nie dał również wiary tłumaczeniom oskarżonych dotyczącymi ich niewiedzy,

Po raz pierwszy od 1991 r. okazały budynek Urzędu Gminy w Rudnej będzie miał nowego gospodarza

podkreślając, że to na organie wykonawczym spoczywa obowiązek sprawdzenia czy mieszkańcy mogą głosować w wyborach.

– Gdyby nawet pojawiła się jedyna możliwość rozwiązania problemu poprzez opi-

nię radcy prawnego, to i tak z tej opinii nie korzystano – tłumaczył sędzia Aleksander Żurakowski. – W notatkach załączonych do akt sprawy żadna z osób nie spełniła też wymogu oświadczenia po uprzednim pouczeniu o odpowiedzialności karnej – zaznaczył.

Oskarżycielem posiłkowym w sprawie była Adela Szklarz – rywalka Władysława Bigusa w wyborach samorządowych 2014 i 2018 r. która nie kryła zadowolenia z ogłoszonego wyroku. Rozstrzygnięcie to ma być jasnym przekazem dla przedstawicieli lokalnych samorządów, ale przede wszystkim dla społeczeństwa, że wybory muszą być przygotowane i przeprowadzone zgodnie z prawem.

– Dzisiejszy wyrok jest słuszny, a zastosowana reakcja prawno-karna adekwatna do zarzutów. Nie może być tak, że nie mieszkańcy gminy wybierają wójta – komentuje Szklarz. – Myślę, że będzie to zachęta na przyszłość, byśmy



Od lewej: Andrzej Bobrek i Władysław Bigus

Fot. Paweł Pawlucy

chętniej brali udział w wyborach, tak parlamentarnych, jak i z pewnością samorządowych.

Władysław Bigus to urzędujący obecnie wójt Rudnej, walkę o kolejną kadencję wygrał bowiem już w pierwszej turze. Jaka będzie przyszłość gminy, ale i samego samorządowca, który rządził w Rudnej nieprzerwanie od ponad 27 lat?

– W związku z tym, że wyrok jest prawomocny, komisarz wyborczy musi wygasić mandat obydwu oskarżonych i wyznaczyć osoby, które będą pełniły funkcję. Konsekwencją będą

przedterminowe wybory – informuje Teresa Łozińska-Fatyga z Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Sąd skazał Władysława Bigusa na siedem miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata. Dodatkowo obarczył go grzywną w wysokości sześciu tysięcy złotych. Andrzejowi Bobrkowi wymierzył karę pięciu miesięcy pozbawienia wolności, na okres próby dwóch lat, i czterech tysięcy złotych grzywny. Oba wyroki są prawomocne.

PAWEŁ PAWLUCY
WSPÓŁPRACA: JOANNA DZIUBEK

NIK krytykuje zakup Sierra Gorda

■ **Inwestycja w kopalnię Sierra Gorda przyniosła grupie KGHM blisko 20 mld strat – takie informacje znalazły się w raporcie Najwyższej Izby Kontroli, do którego dotarła Polska Agencja Prasowa. Przedstawiciele spółki – byli i obecni – bronią jednak chilijskiego przedsięwzięcia.**

Odkrywkowa kopalnia Sierra Gorda w Chile rozpoczęła pracę w lipcu 2014 r. KGHM poprzez spółkę KGHM International ma w niej 55 proc. udziałów. Partnerami miedzianego holdingu w tym projekcie są japońskie firmy Sumitomo Metal Mining i Sumitomo Corporation. W tym miejscu wydobywana jest miedź i molibden – tegoroczne plany budżetowe KGHM przewidują, że udział lubińskiej grupy w produkcji Sierra Gorda wyniesie 57 tys. ton miedzi i 11 mln funtów molibdenu.

Jak podała PAP, w wystąpieniu pokontrolnym NIK stwierdziła, że decyzja o zakupie spółki Quadra FNX, a przez nią Sierra Gorda, była błędna, ponieważ doprowadziła do strat sięgających 19,6 mld zł. Dotychczasowe zaangażowanie finansowe KGHM, związane z objęciem jej części udziałów kopalni oraz koniecznością jej dalszego dofinansowywania, NIK oszacowała na kwotę około 13,8 mld zł.

Zarzuty kontrolerów Izby dotyczą m.in. faktu, że przez trzy lata od uruchomienia produkcji kopalnia nie osiągnęła pierwotnie zakładanych poziomów produkcji, co powodowało niższe od zakłada-



Fot. KGHM

nych przychody ze sprzedaży. Problemy z rentownością kopalni sprawiły, że przez dwa lata z rządu konieczne było dokonywanie odpisów aktualizacyjnych, zmniejszających księgową wartość tej inwestycji, a tym samym negatywnie wpływających na wyniki finansowe grupy KGHM.

W odpowiedzi na informacje opublikowane przez PAP, Lidia Marcinkowska-Bartkowiak, dyrektor naczelny KGHM ds. komunikacji, wystosowała do agencji komentarz, w którym stwierdziła m.in. (cyt. za Infostrefa.com):

Obecny zarząd spółki skupia się na sukcesywnej poprawie wyników chilijskiej kopalni. Mimo historycznych wyzwań i długu, który niewątpliwie wpływa na dzisiejszą kondycję firmy, za swoje najważniejsze zadanie zarząd uznaje rzetelne przeprowadzenie programu znoszenia wąskich gar-

deł w Sierra Gorda. [...] Dobra współpraca z japońskimi współnikami oraz konsekwentne i prawidłowe zarządzanie kopalnią, w tym skuteczny nadzór nad zagranicznymi operacjami, przynoszą już pozytywne efekty. Poprawę w zakresie produkcji widać w comiesięcznych raportach giełdowych dotyczących wyników produkcyjnych i sprzedażowych.

Najwyższa Izba Kontroli nie opublikowała jeszcze oficjalnie opisanego przez PAP raportu.

– Dokument ten w pełnym wymiarze podamy do publicznej wiadomości w ciągu dwóch, trzech tygodni, kiedy zostanie zatwierdzony zgodnie z obowiązującymi nas procedurami – informuje rzeczniczka NIK Ksenia Maćczak.

Zagraniczne inwestycje KGHM są przedmiotem licznych audytów i analiz od momentu przejęcia

rzędów przez Prawo i Sprawiedliwość. W miarę upływu czasu krytyka zaangażowania w Sierra Gorda cichła, a menedżerowie spółki coraz częściej podkreślali szanse stojące przed tą kopalnią.

W kwietniu 2017 r. ówczesny prezes Polskiej Miedzi Radosław Domański-Łabędzki chwalił zarządzających nią:

Poziom zarządzania naszymi aktywami w ostatnim czasie bardzo wyraźnie się poprawił. [...] Dziś się mogę z satysfakcją powiedzieć, że jakość zarządzania w KGHM International bardzo mocno się poprawiła i to przełożyło się na wyniki. W Sierra Gorda mamy coraz lepsze wyniki, co wkrótce zaraportujemy.

Trzy miesiące temu również obecny szef KGHM Marcin Chłodziński optymistycznie wypowiedział się na temat przyszłości Sierra Gorda: – Nawet trudne inwestycje i aktywa dobrze zarządzane mogą przynieść zyski. Do tego – co oczywiste – dążymy. Ostatnie trzy miesiące to rekordowy przebieg, najlepszy od początku projektu Wysyłamy coraz więcej Polaków i to daje efekty.

Cały czas chilijskiej inwestycji broni też były prezes Herbert Wirth, za którego kadencji grupa KGHM dokonała zakupu Quadry. W serii komentarzy na swoim twitterowym profilu stwierdził m.in.

Każde aktywo, które wchodziło w skład tej transakcji, w tym SierraGorda, było przedmiotem wycen oddziel-

nie: 2 banków globalnych inwestycyjnych, zespołu KGHM wraz z McKinsey-na to są dokumenty. Firmy te miałyby duże doświadczenie w wycenach i przejęciach podmiotów górniczych [...] Dziś inwestycje zagraniczne są filarem rozwoju KGHM i zapewniają Polsce bezpieczeństwo surowcowe, a spółce perspektywę rozwoju na co najmniej 20 lat, co bez wątpienia nie byłoby możliwe w oparciu o złoża zlokalizowane w Polsce. Dlatego warto zadać pytanie – jakie byłyby dla KGHM i Polski koszty nie podjęcia decyzji o zakupie Sierra Gorda dziś, a zwłaszcza za 20 lat.

Przypomnijmy, że decyzja o zakupie Quadra FNX w 2016 r. stała się przedmiotem śledztwa Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu.

JOANNA DZIUBEK





**CENTRUM AKTYWIZACJI
ZAWODOWEJ**

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl www.puplubin.pl

Krajowy Fundusz Szkoleniowy - rozpoczynają się pierwsze szkolenia

» Zakończył się już nabór wniosków aplikujących o sfinansowanie kształcenia ustawicznego w ramach Krajowego Funduszu Szkoleniowego. Ogółem wpłynęło 54 wnioski na łączną kwotę ponad 680 tys. Zainteresowanie pracodawców było zatem bardzo duże. Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie pozyskał środki na wsparcie kształcenia ustawicznego pracodawców i pracowników w wysokości 800.000,00 zł.

Celem wsparcia w ramach KFS jest zapobieganie utracie zatrudnienia przez osoby pracujące z powodu braku odpowiednich kompetencji. Urząd środki KFS może przeznaczyć m.in. na finansowanie następujących działań:

- kursy i studia podyplomowe realizowane z inicjatywy pracodawcy lub za jego zgodą,
- egzaminy umożliwiające nabycie dyplomów potwierdzających nabycie umiejętności, kwalifikacji lub uprawnień zawodowych,

- badania lekarskie lub psychologiczne niezbędne do rozpoczęcia szkolenia lub zatrudnienia po kształceniu zawodowym,

Komisja ds. rozwoju zawodowego lubińskiego urzędu rozpatrzyła złożone wnioski, przyznając finansowe wsparcie na podstawie obowiązujących w 2019 r. priorytetów:

- wsparcie kształcenia ustawicznego w zidentyfikowanych w danym powiecie lub województwie zawodach deficytowych (zawody defi-

cytowe w powiecie lubińskim na podstawie Barometru zawodów deficytowych na 2019 rok);

- wsparcie kształcenia ustawicznego osób, które nie posiadają świadectwa dojrzałości;
- wsparcie kształcenia ustawicznego osób po 45 roku życia.

Pozytywnie zaopiniowano 46 wniosków, 4 pozostały bez rozpatrzenia (pracodawcy nie dołączyli wymaganych załączników) i 4

rozpatrzono negatywnie ze względu na niespełnienie priorytetów lub innych kryteriów określonych w naborze. Ogółem przyznano ponad 530 tys. dla 161 osób, w tym 23 pracodawców. Niektóre osoby mają zapewnione finansowanie kilku szkoleń. Szkolenia zawodowe cieszące się największym popytem to: fryzjerstwo, księgowość, prawo jazdy dla kierowcy samochodu ciężarowego.

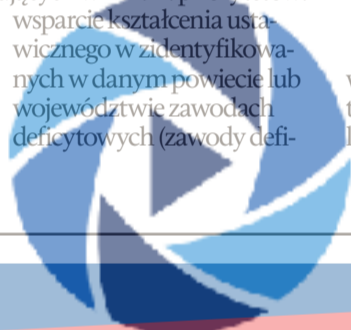
Do dyspozycji urzędu pozostała jeszcze kwota około 270 tys. W związku z tym urząd informuje,

iz kolejny nabór wniosków na kształcenie ustawiczne w ramach KFS planowany jest w drugiej połowie sierpnia.

Zachęcamy pracodawców do skorzystania z tej formy pomocy.

Szczegółowe informacje dotyczące możliwości finansowania kształcenia ustawicznego pracodawcy i pracowników można uzyskać w Powiatowym Urzędzie Pracy w Lubinie, pokój nr 21, tel. 076/746-14-96.

VIOLETTA NIEMCZAK-DĄBROWSKA,
KIEROWNIK REFERATU



**Centrum
Innowacji
Audiowizualnych**

ZYSKAJ DODATKOWĄ GWARANCJĘ NA OPONY!

Za zakup kompletu wybranych opon
Goodyear, Dunlop, Fulda, Sava lub Debica od 16 cali*.

Promocja trwa od 18.03 do 31.12.2019 r.
lub do wyczerpania zapasów opon
promocyjnych. Regulamin promocji,
warunki dodatkowej gwarancji oraz lista
serwisów biorących udział w promocji
dostępne na www.premio.pl

PREMIO GUMILAND
UL. MALACHITOWA 9; 59-300 LUBIN
Tel.: (76) 842 60 70; Email: gumiland@premio.pl
www.gumiland.lubin.pl





Płatne parkingi w Lubinie?

» Wprowadzenia stref płatnego parkowania chce w Lubinie radny miejski Dariusz Jankowski. Miałoby to rozwiązać problem brakujących miejsc dla samochodów w naszym mieście.

Zdaniem radnego, wprowadzenie płatnego parkowania mogłoby pozytywnie wpłynąć na dostępność miejsc na parkingach.

– Nie chodzi tutaj o płatne parkingi koło domów – zastrzega Jankowski. – Rozmawiamy o parkingach, które przylegają głównie do centrów kulturalnych czy sportowych, a także znajdujących się przy ciągach ze sklepami lub lokalami usługowymi – mówi wiceprzewodniczący lubińskiej rady miejskiej.

Pomysłodawca uważa także, że wprowadzenie płatnych parkingów zachęci mieszkańców do pozostawiania samochodu pod domem i dojeżdżania do pracy autobusami komunikacji publicznej.

– W dalszym ciągu utrzymujemy bezpłatną komunikację miejską i nie ma żadnego problemu, żeby podjechać do każdego punktu w Lubinie – dodaje Jankowski.

Radny zauważa też, że inne miasta w naszym regionie i w całej Polsce miały podobny kłopot, a rozwiązały go właśnie przez wprowadzenie opłat.

Dariusz Jankowski formalny wniosek w tej sprawie złoży podczas najbliższej, marcowej sesji rady miejskiej.

ANNA TATARYNOWICZ (TV REGIONALNA.PL)



Radny Dariusz Jankowski uważa, że organizacja komunikacji miejska w Lubinie sprzyja pozostawianiu samochodów pod domem i poruszaniu się autobusami



Centrum Innowacji

Audiowizualnych

Fontanna znowu tryśnie

■ W kwietniu ponownie uruchomiona zostanie fontanna na lubińskim rynku. Wcześniej trzeba ją jednak naprawić, wymieniając elementy uszkodzone w listopadzie ubiegłego roku.

Przygotowania do naprawy już się rozpoczęły. Najpierw zdemontowano podest osłaniający uszkodzoną fontannę.

– Wykonawca dokonał oględzin i ocenił zakres niezbędnych do wykonania prac. Zakres naprawy obejmuje wymianę kilkunastu uszkodzonych płyt granitowych, uszkodzonych pomp, lamp LED, dysz obrazu wodnego oraz okablowa-

nia, które zostało uszkodzone w wyniku przecięcia przez płyty granitowe przykrywające nieckę fontanny – wylicza Marcelina Falkiewicz, rzeczniczka prezydenta Lubina.

Prace powinny się zakończyć na początku kwietnia, wtedy też fontanna zostanie uruchomiona i będzie – tak jak w ubiegłym roku – chłodzić lubinian w ciepłe dni.

Koszty naprawy fontanny pokryje ubezpieczyciel pojazdu, który ją uszkodził. A stało się to 30 listopada ubiegłego roku, kiedy to najechał na nią ciężki wóz strażacki, podczas przygotowań do ceremonii skoku przez skórę w ramach Barbórki. MRT



■ W mieście zakwitły pierwsze krokusy. Pojawienie się tych kwiatów to znak, że nadchodzi wiosna. Wkrótce w miejskich parkach, na skwerach i trawnikach będzie można podziwiać żonkile i tulipany, a za kilka miesięcy także inne kolorowe rośliny.

Właśnie teraz zaczynają kwitnąć rośliny cebulowe, których 37 tys. sztuk zasadzono w mieście jeszcze w ubiegłym roku.

Jako pierwsze pojawiły się krokusy. Można je zobaczyć przeważnie na trawnikach przy drogach, między innymi przy rondzie przy ulicy Paderewskiego, przy ulicach Kościuszki i Marii Skłodowskiej-Curie. W sumie zasadzono 10 tysięcy cebulek tych kwiatów.

Miasto przyozdobi także tysiąc żonkili. Z tego żółtego kwiatka utworzony zostanie napis „Palium” przy ulicy Kaczyńskiego.

Znacznie więcej będzie w Lubinie tulipanów, które powinny zacząć kwitnąć

pod koniec maja i w czerwcu. Będzie ich w tym roku 26 tysięcy, w tym 4 tysiące odmiany „gen. Maczek”. Będzie je można podziwiać na przykład w parkach: Jana Pawła II, Solidarności, Kopernika, Piłsudskiego, Wyżakowskiego, a także przy Wzgórzu Zamkowym, ulicy Niepodległości, rondzie przy Odrodzenia, obwodnicy gen. Maczka oraz w kolorowych donicach, które stoją w różnych punktach miasta.

Gdy przekwitną tulipany, będzie sadzona letnia zmiana kwiatów, czyli rośliny rabatowe. W tym roku do końca czerwca posadzonych zostanie około 60 tysięcy takich roślin. Rabaty zdobić będą: begonia stale kwitnąca w kilku odmianach oraz begonia wielokwiatowa, koleus blumego, paciorecznik wysoki na czerwonym liściu i pomarańczowy kwiat, szalwia błyszcząca, starzec srebrzysty, aksamitka wyniosła, gazania lśniaca, penissetum vertigo oraz zielistka sternberga. Te kwiaty będą cieszyć oczy mieszkańców w parkach Jana Pawła II, Solidarności, Koper-



nika, Piłsudskiego, na skwerze Zastawnika, przy PKS-ie, na trawnikach przy drogach, na Zalesiu, przy Wzgórzu Zamkowym, przy ulicy Mickiewicza i w wielu innych miejscach.

Jak co roku, w różnych punktach miasta pojawiają się również gazony i donice z kolorowymi roślinami. Na latarniach zawisną zaś kwiatowe donice.

Tak jak w ubiegłym roku, ukwiecony zostanie również lubiński rynek. Do 30 czerwca stanie tu osiem wież kwia-

towych z surfiniami i pelargoniami.

– Od lat na terenie Lubina sadzone są te same gatunki kwiatów, które doskonale się sprawdzają w specyficznych warunkach, jakie panują w okresie letnim w mieście. Różnorodność występuje jedynie w odmianach danego gatunku. Zawsze jednak miasto stawia na jakość materiału roślinnego i piękną barwę kwiatów – dodaje Marcelina Falkiewicz, rzeczniczka prezydenta Lubina.

MARTA CZACHÓRSKA

KINO MUZA

ZAPRASZAMY W DNIACH
22.03 - 4.04

BILETY:

17 ZŁ (ULGOWY - DZIECI, MŁODZIEŻ, EMERYCI I RENCISCI)
20 ZŁ (NORMALNY)
12 ZŁ (BILETY ZBIOROWE - OD 10 OSÓB)
- POSIADACZE KARTY DUŻEJ RODZINY - BILETY 12 ZŁ
- TANI PONIEDZIAŁEK - WSZYSCY KUPUJĄ BILETY ULGOWE
- URODZINOWY WTOREK - JEŚLI OBCHODZISZ W TYM ROKU 50-TE URODZINY, WE WTORKI MOŻESZ KUPIĆ DO KINA BILET ULGOWY
- BUENO CZWARTEK - BILETY 12 ZŁ (SZCZEGÓŁY: WWW.CKMUZA.EU)

REZERWACJA BILETÓW:

TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU

Muza
CENTRUM KULTURY
W LUBINIE 50 LAT
1969 - 2019

ZOSTAŁO MAŁO CZASU, BY PRZERWAĆ KRĄG ZŁA

MAGDALENA
CIELECKA

MARCIN
DOROCIŃSKI



FILM BORYSA LANKOSZA

CIEMNO, PRAWIE NOC

NA PODSTAWIE POWIEŚCI JOANNY BATOR

Centrum
Innowacji

Audiowizualnych

Zrezygnuj z przedmiotów
jednorazowego użytku,
takich jak długopisy, grille, zapalniczki.



Wybieraj produkty,
których opakowania
nadają się,
do przetworzenia.



Kupuj skoncentrowane
środki czystości,
rozcieńczaj je
w domu.



Jak ograniczyć ilość odpadów?

Idąc na zakupy,
weź trwałe torby.
Zrezygnuj z foliowych.



Wybieraj opakowania
o większej pojemności,
np. kup wodę w butelce 5l
zamiast kilku mniejszych.



Drugie śniadanie pakuj
do pudełka śniadaniowego,
a nie do torbki foliowej.



Straciła oszczędności całego życia!

79-letnia lubinianka straciła wszystkie oszczędności, bo wpuściła do mieszkania oszustów, którzy podali się za pracowników wodociągów. Policja po raz kolejny apeluje, by zachować ostrożność i nie zapraszać do domu nieznanym czy osób podających się za różnego rodzaju fachowców.

Do drzwi starszej pani zapukał około 45-letni mężczyzna. Powiedział, że jest pracownikiem wodociągów i pod pretekstem wymiany wodomierza, dostał się do mieszkania. Najpierw zajrzał do łazienki, później do pokoju, gdzie oglądał kaloryfer. Po chwili do mężczyzny dołączyła 40-letnia kobieta, także podająca się za pracownicę wodociągów.

Dopiero gdy para wyszła, 79-latką zorientowała się, że została okradzona. Z szafki zniknęła cała gotówka, czyli 7 tys. zł, a z portfela 200 zł. Mimo że lubinianka zawiadomiła policję, po złodzie-

jach już nie było śladu. – Kolejny raz apelujemy o zachowanie szczególnej ostrożności podczas wizyt różnego rodzaju „fachowców”. Nie każdy z nich to pracownik administracji – mówi młod-

szy aspirant Anna Szajbler z lubińskiej policji. – Przestrzegamy przed wpuszczeniem do mieszkania osób nieznanym, nawet jeżeli powołują się na jakąś instytucję lub ważną sprawę. Złodzieje zazwyczaj wykorzystują naiwność starszych osób, podając się za handlowca, pracowników gazowni, hydraulika czy, jak w tym przypadku, za pracownika wodociągów. Dla własnego bezpieczeństwa, szczególnie osoby starsze, powinny zachować czujność i szczegól-

ną ostrożność, zwłaszcza wobec osób, które zapraszają do swojego mieszkania – dodaje.

Jeżeli faktycznie w bloku trwają jakieś prace konserwacyjne, zwykle taka informacja jest wywieszona na klatce schodowej przez administratora budynku z dużym wyprzedzeniem. Zawsze można też sprawdzić legitymacje służbowe osób podających się za pracowników i chcących wejść do naszego mieszkania. Warto zadzwonić do spółdzielni, która takie prace zleca,

by zweryfikować wiarygodność takich osób.

– Jeżeli dojdzie już do sytuacji, że wpuścimy do mieszkania nieznanym, nigdy nie należy pozostawiać ich samych. W przypadku jakichkolwiek podejrzeń, należy niezwłocznie powiadomić policję, dzwoniąc pod numer 112. Dużą pomocą będzie zapamiętanie jak najwięcej szczegółów dotyczących wyglądu i zachowania osoby, względem której mamy podejrzenia – mówi mł. asp. Szajbler.

MARTA CZACHÓRSKA

Tragedia na Kruczej

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło na placu budowy na osiedlu Przylesie. Z wysokości kilku-nastu metrów spadł 47-letni pracownik. Niestety, nie przeżył upadku.

Informacja o zdarzeniu wpłynęła do dyżurnego lubińskiej komendy policji od jednego z mieszkańców osiedla Przylesie. Wynikało z niej, że pracownik budowy spadł z wysokości kilkunastu metrów. Po otrzymaniu zgłoszenia niezwłocznie na miejsce został skierowany patrol wydziału prewencji.

– Na miejscu funkcjonariusze zastali zespół pogotowia ratunkowego, udzielający pomocy medycznej osobie, która uległa wypadkowi. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon – informuje młodszy aspirant Anna Szajbler z Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

Policjantom udało się ustalić tożsamość zmarłego mężczyzny. Okazał się nim 47-letni obywatel Ukrainy, który spadł prawdopodobnie z czwartego piętra.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Lubinie, która poleciła już przeprowadzenie sekcji zwłok. W tej chwili ustalane są wszelkie okoliczności zdarzenia.

SZK



FOT. SZYMON WAPNISKI

Regularnie okradał lubinian

Przeważnie okradał sklepy, ale raz wszedł przez otwarte okno do mieszkania i wyniósł stamtąd między innymi telewizor. 23-letni mieszkaniec Lubina włamywał się i kradł od stycznia. W sumie spowodował straty na ponad 18 tysięcy złotych. Właśnie został zatrzymany przez policję.

23-latek ma na swoim koncie sporo włamań i kradzieży. Na swój cel wybierał głównie sklepy. Kradł między innymi: sprzęty elektroniczne, urządzenia RTV, markowe perfumy, artykuły spożywcze, telefon komórkowy i kable.

Ponadto, na początku marca, okradł też mieszkanie na osiedlu Świerczewskiego. Pod nieobecność domowników wszedł do środka przez uchylone okno i wyniósł: telewizor, kuchenkę mikrofalową, robot kuchenny, drukarkę wielofunkcyjną i dekoder.

– Łączną wartość strat, która powstała na skutek przestępczej działalności młodego mężczyzny, oszacowano na kwotę ponad 18 tysięcy złotych. Szczegółowa i wnikliwa praca dochodzeniowców i operacyjnych pozwoliła na przedstawienie mężczyźnie 11 zarzutów – mówi młodszy aspirant Anna Szajbler. – Podejrzany przyznał się do zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że skradzione łupy sprzedał przypadkowym osobom. Policjantom udało się odzyskać część skradzionego mienia – dodaje.

23-latek stanie teraz przed sądem.

– Kradzież z włamaniem zagrożona jest karą do 10 lat pozbawienia wolności. Mężczyźnie grozi jednak wyższy wymiar kary, bowiem dopuścił się on tych przestępstw w warunkach recydywy – wyjaśnia młodszy aspirant Szajbler.

MRT

reklama

Pizzeria Pompea

czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92

10 piza GRATIS! na dowóz

LOKAL DLA NIEPALACZÓW

Stres codzienny, a życie w rodzinie alkoholowej

» Stres jest nieodzownym elementem naszego życia, które naturalnie przebiega w rytmie napięcia i odprężenia, mobilizacji i relaksu. Umiarkowany poziom stresu jest niezbędny do prawidłowego rozwoju człowieka – zwany naukowo eustresem mobilizuje do działania, osiągania celów, wytrwałości, wprowadza w stan ekscytacji i fascynacji. Pomaga przezwyciężać trudności, czy kryzysy życiowe. Problem pojawia się wtedy, gdy nie możemy poradzić sobie ze stresującą sytuacją. Wówczas równowaga na poziomie psychicznym i fizycznym zostaje zaburzona, zaczynają przeważać napięcia, które odczuwamy jako stan stresującego przeciążenia. Wtedy mówimy o stresie, który nas osłabia i zabiera energię niezbędną do poradzenia sobie z wyzwaniem lub niechcianym wydarzeniem. Taki stres nazywamy dystresem.

służy w okolicznościach, gdy trzeba działać błyskawicznie, bez namysłu np. w sytuacji zagrożenia życia. Bywa jednak przeszkodą w codziennym funkcjonowaniu, ponieważ uruchamia się automatycznie, także gdy doświadczamy czegoś nowego, nieznanego czy niespodziewanego, niekoniecznie zagrażającego.

Obciążający stres, często towarzyszy okolicznościom nagłych zmian lub doświadczaniu trudnych sytuacji w krótkich odstępach czasu, a także trudnościami jakie pojawiają się na drodze do realizacji ważnych zadań i celów życiowych. Dlatego, dla wielu osób, nawet codzienne zmiany bywają bardzo obciążające i stresujące. Pozornie mogą to być zwykłe sytuacje: rozmowa z szefem albo oczekiwanie na nią, jazda samochodem, planowany urlop, przyjęcie rodzinne podczas świąt. W takich sytuacjach poziom adrenaliny we krwi wzrasta, znacząco obciążając układ odpornościowy, szczególnie gdy osoba reaguje lękowo lub nastawia się do okoliczności negatywnie. Jeżeli do tego dochodzą poważne problemy życiowe (roz-

wód, choroba, straty, życie z osobą uzależnioną) to ilość hormonów stresu utrzymuje się w komórkach ciała na bardzo wysokim poziomie. Gdy taki stan nie zmienia się i przechodzi w chroniczny, nasz „mądry” organizm wysyła sygnały ostrzegawcze w postaci obniżonej energii życiowej, problemów ze zdrowiem, spadkiem nastroju czy odporności psychofizycznej. Jeżeli je ignorujemy, to zaczyna się błędne koło napięcia. Nawykowo skupiamy się na problemach, zamartwiając się nimi, zamiast zająć się ich przyczynami, ewentualnym rozwiązaniem lub wypracowywaniem dystansu do sytuacji. Często sami napędzamy stresogenne myślenie, „pisząc” katastroficzne scenariusze.

Chroniczny stres towarzyszy osobom w rodzinie alkoholowej, w której pierwotnym stresorem jest alkoholizm, traktowany w kategoriach choroby rodzinnej. W praktyce oznacza to, że nadużywanie alkoholu przez jednego z jej członków uszkadza funkcjonowanie całego systemu rodzinnego i staje się sta-

łym, stresogennym elementem życia. Przyjmuje się, że jedna uzależniona osoba jest przyczyną cierpienia co najmniej 6 osób wokół siebie.

Najczęściej dotyczy to osób z najbliższego otoczenia, które same nie nadużywają alkoholu, ale pozostają we wzajemnej, rodzinnej zależności. Są to dzieci, rodzice i współmałżonkowie. Jeżeli nie przerwie się tego błędnego alkoholowego koła, to problemy i dysfunkcjonalne wzorce życiowe przekazywane są nieświadomie dalej np. Dorosłe Dzieci Alkoholika (DDA) cierpiąc emocjonalnie lub chorując na alkoholizm czy depresję, nie wychowują szczęśliwych dzieci. Osoby żyjące w rodzinach alkoholowych, doświadczają atmosfery chronicznego niepokoju, braku poczucia bezpieczeństwa oraz niemożności spokojnego rozpoznawania i zaspokajania własnych potrzeb. Żyją w chaosie poznawczym, emocjonalnym oraz w poczuciu nieprzewidywalności tego, co może nastąpić. Często stają się ofiarami przemocy psychicznej, fizycznej i ekonomicznej, stosowanej przez uzależnionego, który

z racji natury swej choroby, wzmocnionej systemem iluzji i zaprzeczeń, nie dostrzeże i nie odczuwa konsekwencji swoich zachowań.

Specjaliści pracujący z rodzinami alkoholowymi akcentują, że stres w jakim żyją te rodziny można porównać do siły stresu jaki przeżywają żołnierze na froncie wojennym z tą różnicą, że w rodzinie dysfunkcyjnej ma on charakter stały i postępujący. Ponadto jest często utrwalony mocą stereotypów w społecznym myśleniu o uzależnieniach np. „jest to wstydliwa sprawa”, „i tak mi nikt nie pomoże”, „mężczyzna musi wypić”, „pije tak jak każdy”, „jeżeli bije i jest zazdrosny, to znaczy, że kocha”, itp. Jedynie szybka pomoc w postaci terapii rodziny alkoholowej, nawet gdy alkoholik nie chce podjąć leczenia odwykowego, może osłabić stres i traumę życia w rodzinie dysfunkcyjnej. Terapię można podjąć w każdym momencie życiowym, im szybciej tym lepiej! Warto pamiętać,

że rodzina alkoholowa nie jest rodziną gorszą lecz jest rodziną chorą, potrzebującą pomocy i wsparcia. Osoby w takich rodzinach muszą same sobie dać szansę na lepsze życie. Muszą odważyć się i niezależnie myśleć o rodzinnej sytuacji, nie pozwolić na manipulacje alkoholika.

Każdy kto identyfikuje się z omawianym problemem może uzyskać wsparcie i pomoc terapeutyczną w lubińskich placówkach służby zdrowia, Klubach Abstynenta oraz w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w ramach pracy Sekcji Profilaktyki Uzależnień. Proponujemy spotkania indywidualne i grupowe. W Ośrodku działa Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, która przyjmuje i rozpatruje wnioski dotyczące leczenia odwykowego osób bliskich.

Serdecznie zapraszamy.
Numery kontaktowe: 76 847 63 55 lub 723 207 707.

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej www.mops.lubin.pl w zakładce Sekcja Profilaktyki Uzależnień.

OPRACOWANIE MERYTORYCZNE:
EWA SOBOLEWSKA
MOPS LUBIN

Centrum
Innowacji
Audiovizualnych

Powiatowe

Uczniowie NIE CHCĄ ZMIAN

» „Lekcje na korytarzu? Lekcje do 20? Nie!”, „Nic o nas bez nas”, „Jesteśmy otwarci na dialog!” – krzykliwie uczeni i nauczyciele z Zespołu Szkół nr 2 oraz II Liceum Ogólnokształcącego, którzy przeszli 13 marca przez Lubin. – Nie ma takiej możliwości, żeby lekcje prowadzone były na dwie zmiany – zapewnia z drugiej strony Bernard Langner, wicestarosta powiatu lubińskiego, dodając, że jego zdaniem przyczyną protestu są nieprawdziwe informacje, jakie trafiły do nauczycieli i rodziców.

Liceum Ogólnokształcące, wraz z technikum i szkołą policealną z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych, stanie się częścią nowego Zespołu Szkół nr 3, a do Zespołu Szkół nr 2 włączone zostanie III Liceum Ogólnokształcące – takie zmiany w sieci szkół ponadpodstawowych zamierza wprowadzić od nowego roku szkolnego powiat lubiński. I właśnie przeciwko tym planom protestowali 13 marca przedstawiciele Zespołu Szkół nr 2 i II Liceum Ogólnokształcącego. Marsz, który wyruszył spod placówki przy ulicy Szpakowej, na chwilę przystanął na lubińskim rynku, by na końcu trafić pod Starostwo Powiatowe w Lubinie.



– My chcemy mieć po prostu normalne lekcje, jak na uczniów przystało. Uważam też, że nauczyciele walczą, by lekcje wyglądały tak samo – mówi Dominik Durski z klasy 2AL Zespołu Szkół nr 2.

– Wszyscy z tej szkoły, łącznie ze mną, obawiamy się najbardziej, że wprowadzą dwuzmianowość. Przytoczę argument, który jest przytaczany przy każdej rozmowie – trzy czwarte osób z tej szkoły dojeżdża na lekcje i trudno będzie im znaleźć jakikolwiek środek transportu, żeby wrócić do domu – dorzuca Piotr Jezierski, również z klasy 2AL z Zespołu Szkół nr 2.

Przedstawiciele powiatu lubińskiego zapewniają, że uczniowie nie będą musieli się uczyć

na dwie zmiany, a zaproponowane przekształcenia w siatce szkół są optymalne.

– Wszystko bierze się z tego, że przekazane zostały nieprawdziwe informacje – nie wiem dokładnie przez kogo, ale trafiły do nauczycieli, rodziców. Jeszcze raz informuję, że nie ma żadnego planu likwidacji szkół na terenie powiatu lubińskiego, a decyzja, którą podjęliśmy na ostatniej sesji, dąży do tego, by nie utracić ani jednego miejsca pracy dla nauczycieli i żeby znaleźć dla młodzieży szkoły, w których będzie mogła kontynuować naukę – mówi wicestarosta powiatu lubińskiego Bernard Langner. – Nie ma możliwości, żeby lekcje prowadzone były na dwie zmiany. Z analiz, któ-

re przeprowadziliśmy, wynika jednoznacznie, że klas wystarczy dla wszystkich – dodaje.

Według wicestarosty, jeśli do Zespołu Szkół nr 2 nie zostanie włączone III LO, a w budynku II LO nie powstanie Zespół Szkół nr 3, to część placówek po prostu przestanie istnieć.

– Stanie się tak, że III LO i Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nie będą funkcjonowały, bo nie będzie na to środków finansowych. Należy jednoznacznie powiedzieć, że subwencja oświatowa jest niewystarczająca – dodaje Langner. – Decyzja, którą podjęliśmy, według zarządu jest optymalna i najlepsza – zapewnia.

MARTA CZACHÓRSKA

Mamy troje stulatków

■ W powiecie lubińskim żyją trzy osoby mające ponad sto lat, podobnie w sąsiedniej Legnicy czy Bolesławcu. W całym województwie dolnośląskim mieszka aż 121 stulatków. Prym wśród nich wiodzie 112-letni wrocławianin, ale zdecydowana większość to kobiety. Dokładną listę stu- i więcej latków ma Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który osobom w tym wieku wypłaca dodatkowe, honorowe świadczenie.

W miejscowościach podległych legnickiemu oddziałowi ZUS mieszka w sumie 14 nestorów. Najwięcej – po trzech – mieszka w powiecie lubińskim, legnickim i bolesławickim. Po dwóch – w powiecie złotoryjskim i lwóweckim. W tym drugim mieszka najstarszy senior – pan Józef z Wlenia miesiąc temu skończył 104 lata. Ostatnim w tym szacownym gronie jest mieszkaniec powiatu jaworskiego. W gronie dostojnych jubilatów najwięcej jest jednak pań.

– 101 kobiet z Dolnego Śląska miało w tym roku więcej niż sto świeczek na urodzinowym torcie. Stuletnich mężczyzn mieszka u nas tylko 20 – informuje Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku.

Podobny trend widać w naszym regionie – wśród 14 osób, które skończyły sto lat, dziewięć to kobiety.

Wraz z setnymi urodzinami seniorzy otrzymują co miesiąc dodatkowe świadczenie, niezależne od emerytury.

– Osoby, które ukończyły 100 lat, od 1 marca 2019 r. dostają aż 4 003,88 zł. Raz przyznana „dodatkowa emerytura” nie ulega zmianie i jest wypłacana do końca życia w tej samej wysokości – mówi Iwona Kowalska-Matis.

Pierwsze świadczenie honorowe dla stulatków wypłacono w Polsce w latach 70. ubiegłego wieku. Wówczas dodatkowe pieniądze trafiały do zaledwie 500 osób. Liczba ta systematycznie rośnie, wraz z wydłużaniem się średniej długości życia Polaków. Według najnowszych danych GUS w ciągu ostatnich dwóch przybyło osób w wieku powyżej 85 lat. 60 lat i więcej ma już blisko jedna czwarta Polaków.

JD

Pomogą w uzyskaniu wyższego wykształcenia

■ Rusza kolejna edycja programu „Aktywny Samorząd”, w którym niepełnosprawni otrzymują pomoc w uzyskaniu wykształcenia wyższego. Nabór wniosków trwa do 31 marca. Celem głównym „Aktywnego Samorządu” jest zmniejszenie barier ograniczających udział osób niepełnosprawnych w życiu społecznym, zawodowym i w dostępie do edukacji.

Program kierowany jest do osób z orzeczeniem znacznym lub

umiarkowanym stopniem niepełnosprawności pobierających naukę

w szkole wyższej, szkole policealnej, kolegium. Ponadto przewidziane jest udzielenie dofinansowania osobom z przeprowadzonym przewodem doktorskim otwartym poza studiami doktoranckimi.

Program finansowany jest ze środków PFRON. Wnioski można składać

w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Lubinie przy ul. Składowej 3. Formularze dostępne są na stronie www.pcpr.powiat-lubin.pl oraz w siedzibie PCPR. Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 76 847 96 86.

Źródło: PCPR LUBIN

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Zbigniewa Czerwonki,

Radnego Rady Miejskiej w Lubinie, Prezesa Stowarzyszenia Emerytów i rencistów Byłych Pracowników KGHM Polska Miedź S.A. Rejon Lubin.

Rodzinie, całej społeczności samorządowej i wszystkim tym, których ta śmierć dotknęła, składamy szczere wyrazy współczucia.

Zarząd Powiatu Lubińskiego



Wagary na znak protestu

» *Młodzi mieszkańcy Lubina, tak jak ich koledzy z całego świata, zamiast pójść na lekcje do szkoły, wyszli na ulice, by uzmysłowić wszystkim, jak ważne jest zatrzymanie zmian klimatycznych. – Swoją nieobecnością chcemy zwrócić uwagę, bo za dużo już bierności. Ekolodzy powiedzieli dość jasno, że trzeba wszystko zmienić, jeśli nie chcemy katastrofy klimatycznej. Ale politycy jakoś nie wzięli tego do siebie. My wzięliśmy, więc chcemy zwrócić na to uwagę innych – mówi Aleksandra Grześkowiak, uczennica I LO, jedna z organizatorek lubińskiej manifestacji.*

Wszystko zaczęło się od grudniowego szczytu klimatycznego COP24 w Katowicach starała się przekonać biorących w nim udział, że wciąż jest czas na działanie i włas-

nie teraz trzeba coś zrobić, by zatrzymać zmiany klimatyczne. 15-latką od sierpnia protestuje pod szwedzkiem parlamentem w Sztokholmie,

by zwrócić uwagę polityków na ten problem.

– Przez kilka miesięcy, co piątek opuszczała zajęcia w ramach protestu i siedziała z transparentem. To zapoczątkowało ruch, który 15 marca organizuje strajki na całym świecie. W tym momencie dołączyło do tego ponad sto państw – wylicza Aleksandra Skibicka, uczennica I Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie, współorganizatorka Młodzieżowego Strajku Klimatycznego w naszym mieście.

15 marca uczniowie strajkowali w kilkudziesięciu miastach w całej Polsce. Na Dolnym Śląsku wagary w obronie naszej planety odbyły się we Wrocławiu, w Świdnicy i Lubinie. W naszym mieście akcję zorganizowały dwie



Fot. Marta Czerborska

Dostali list od królowej Wielkiej Brytanii

■ **Uczniowie jednej z klas lubińskiego Zespołu Szkół Sportowych otrzymali list wprost z Pałacu Buckingham. – Zwątpiliśmy już, że królowa przyśle do nas odpowiedź, ale udało się – uśmiecha się Dominika Halbryt z klasy 7c, która wraz z koleżankami i kolegami napisała list do brytyjskiej monarchini Elżbiety II, a po czterech miesiącach dostała odpowiedź. Wszystko zaczęło się od pisania listów podczas lekcji angielskiego.**

– W tym roku w naszej szkole realizujemy program edukacyjny z pisania w języku angielskim. Program nazywa się „Meet the queen”, czyli „Spotkanie z królową”. W ramach tego projektu zaplanowaliśmy pisanie listów formalnych. Chcieliśmy wybrać adresata, który będzie postacią wyjątkową, nietuzinkową i myślę, że królowa brytyjska taką postacią jest – mówi Magdalena Fudalewska-Poraszka, nauczycielka języka angielskiego z Zespołu Szkół Sportowych w Lubinie. – Inspiracją do tematu, który pojawił się w naszych listach, było 45-lecie naszej szkoły. Postanowiliśmy podzielić się z królową pasjami naszych uczniów, ponieważ sport jest ważnym elementem ich życia – dodaje.

Każdy z uczniów klasy 7c napisał odręcznie własny list. Oczywiście w języku angielskim.

– Ja napisałam o sporcie, łyżwiarstwie, bo trenuję tę dyscy-



Uczniowie klasy 7c z ZSS

plinę sportu – mówi jedna z uczennic Dominika Halbryt.

– Ja pisałam też o sporcie, o siatkówce – dodaje jej koleżanka Natalia Zielińska. – Pisaliśmy ten list w kilku eta-

pach. Najpierw pani przygotowała nam różne ciekawostki, prezentację multimedialną, potem pisaliśmy list każdy sam, a na końcu pani zapakowała to do jednej dużej koperty i wysła-

ła. Zwątpiliśmy już, że królowa przyśle nam odpowiedź, ale udało się – uśmiecha się Dominika.

Królowa brytyjska odpisała uczniom z lubińskiej szko-

ły po czterech miesiącach, swój list wysłali oni bowiem w listopadzie, a odpowiedź przyszła pod koniec lutego.

– Królowa dostaje roczny 60 tys. listów, więc my jesteśmy w gronie tych wyróżnionych. Najwięcej listów przychodzi z Wielkiej Brytanii, ze szkół brytyjskich i te szkoły bardzo się chwalały tymi listami. Spoza granic Wielkiej Brytanii przychodzi tylko 15 procent

Aleksandra Grześkowiak, uczennica I LO, jedna z organizatorek lubińskiej manifestacji.

tu



andry: Skibicka i Grześkowiak, uczennice maturzystki. Pytaliśmy w klasie, kilka osób chciało i z Olą zdecydowałyśmy się nie będziemy robić tego jako my, ale jako ty. To jest idea uczyć się też w pewnym sensie mówimy szkole, skoro nie idzie-

my na zajęcia – wyjaśnia Aleksandra Grześkowiak.

Licealistki zgłosiły w Urzędzie Miejskim fakt organizacji zgromadzenia i zaprosiły kolegów nie tylko z I LO, ale również z innych lubińskich szkół średnich.

Młodzi wszędzie skrzykiwali się tak samo – przede wszystkim w Internecie, poprzez media społecznościowe.

„Zainspirowani odwagą, nieustępliwością i determinacją Greta Thunberg, chcemy przeciwstawić się bierności polityków wobec postępowania zmian i ocieplenia klimatu. Nie zgadzamy się na przemilczanie i ignorowanie problemu, który jest kwestią kluczową dla naszej przy-

szłości. To my – jako młodzi ludzie – w największym stopniu będziemy odczuwać skutki dzisiejszego braku decyzji” – napisali młodzi na profilu Młodzieżowy Strajk Klimatyczny na Facebooku.

– Globalne ocieplenie to jest niestety fakt, a nie opinia. Fakt potwierdzony przez bardzo duże grono naukowców. Musimy zmniejszyć globalne ocieplenie od 2 stopni do 1,5, żeby nie przekroczyć tej granicy, po której zmiany będą nieodwracalne – dodaje Ola Skibicka.

Uczniowie opuścili lekcje, ale nie liczą na usprawiedliwienie. – To będą nieusprawiedliwione nieobecności – zastrzegają obie Aleksandry.

MARTA CZACHÓRSKA



Od lewej: Natalia Zielińska i Dominika Halbryt z klasy 7c z ZSS

Fot. Marta Czachórska

zaznacza Magdalena Fudalewska-Poraszka.

A o czym do lubinian napisała królowa brytyjska?

– Królowa przysłała jeden egzemplarz listu do nas wszystkich, ale w tym liście pisała podziękowania za estetykę i zachowaną etykietę listów. Zainteresowała się dyscyplinami przez nas uprawianymi i podziękowała bardzo za listy i za to, że się nią zainteresowaliście – przytacza treść odpowiedzi z Pałacu Buckingham Dominika.

To jednak nie koniec, bo pani Magdalena zdradza, że jeszcze inni uczniowie będą się uczyć pisać listy. Tym razem jednak wyślą je prawdopodobnie do jednego z książąt brytyjskich, być może księcia Harry'ego. Czy dostaną odpowiedź?

MARTA CZACHÓRSKA

Inspirująca Wiosna Kobiet

■ Taki weekend jest tylko raz w roku. Od ośmiu lat, krótko po Dniu Kobiet Centrum Kultury Muza w Lubinie zaprasza mieszkanki miasta do udziału w Wiosnie Kobiet. Przez dwa dni panie mają okazję ciekawie spędzić czas, bawiąc się, relaksując i ucząc nowych rzeczy. Tegoroczny program nie zawiódł ich oczekiwań. Jak mówi Małgorzata Życzkowska-Czesak, dyrektor Muzy, kobiety znacznie chętniej niż mężczyźni korzystają z oferty kulturalnej. Dlatego w programie Wiosny Kobiet nie ma zajęć, które nie zainteresowałyby lubinianek.



– Panie są otwarte, lubią nowości, chcą zbierać nowe doświadczenia. Dużym powodzeniem cieszą się sesje masażu, zajęcia z rozwoju osobistego i artystyczne. Myślimy też o tych paniach, które mają małe dzieci i tak układamy program, żeby mogły zabrać ze sobą, a jednocześnie zrobić coś dla siebie. Oczywiście na warsztaty dla rodziców z dzieckiem mogą przyjść także panowie, ale jakoś ich tutaj mało – usmiecha się Małgorzata Życzkowska-Czesak.



tego, że jesteśmy oceniani. W efekcie ciągle słyszę „ja nie umiem”. W malarstwie intuicyjnym ważne jest, żebyśmy znowu zaczęli tworzyć, nie przejmując się tym, co ktoś

na ten temat powie – wyjaśnia instruktorka Agnieszka Byszkowska.

– Przyszłam tu pierwszy raz. Nigdy nie malowałam, nawet w dzieciństwie za tym nie przepadałam. Ale skoro nie trzeba umieć malować, to postanowiłam, że spróbuję. I wyszło! – opowiada pani Elżbieta. – Jestem bardzo zadowolona i na pewno przyjdę tu ponownie.

W niedzielnym programie Wiosny Kobiet oprócz indywidualnych sesji masażu również znalazło się wiele ciekawych zajęć grupowych. Warsztaty psychologiczne, nauka tańca irlandzkiego, trening relaksacyjny i medytacyjny i lekcje haftu matematycznego – to wszystko czekało na dorosłych. Oprócz tego było też kilka propozycji dla rodziców, którzy chcieli aktywnie spędzić czas ze swoimi pociechami.

JOANNA DZIUBEK



Fot. Joanna Dziubek

Odwiedzili sąsiadów z miasta



■ **Mieszkańcy gminy wiejskiej Lubin przeszli ulicami miasta w Marszu Przyjaźni. W ten sposób postanowili okazać niezadowolenie z pomysłu administracyjnego przeniesienia siedmiu sołectw do Lubina.**

Chróstnik, Kłopotów, Krzeczyn Wielki, Miroszowice, Obora, Osiek i Szklary Górne – jeśli będzie zgoda ministerstwa spraw wewnętrznych i administracji, te miejscowości od 1 stycznia będą częścią Lubina. Co zrozumiałe, na ich odłączenie nie zgadza się wójt gminy Lubin Tadeusz Kielan i jego współpracownicy. Dziś do miasta przyjechali też mieszkańcy gminy, którzy obawiają się konsekwencji takiej zmiany. Większość z nich podkreśla, że zamieszkanie na wsi było ich świadomym wyborem.

– Trzy lata temu kupiłam dom w gminie. Po to poszłam do gminy, żeby nie mieszkać w Lubinie – z Ustronia przeniosłam się do Ustronia – mówi pani Bogusława.

– Przyszliśmy tutaj, żeby wszyscy wiedzieli dokładnie, o co nam chodzi. Wybudowaliśmy się na wsi, bo chcieliśmy mieszkać na wsi. Mamy swoje władze, sołtysa, radę sołectką i oni zarządzają mniejszą jednostką. Wiedzą, jakie mamy bolączki, czego nam trzeba, co poprawić. Lubin jest dużym miastem, ma swoje problemy i niech prezydent zajmuje się gospodarowaniem miastem – mówi Bożena, mieszkanka Obory.

17 marca pochód ruszył z Rynku, przeszedł

ulicami Kilińskiego, Kościuszki, Skłodowskiej-Curie i Kopernika. Obok transparentów z napisami mówiącymi o przyjaźni i dobrosąsiedzkich stosunkach, widać było jednak też hasła, które przyjaznego wydźwięku nie miały. Adresatem części z nich był Robert Raczyński, który otwarcie mówi, dlaczego przejście siedmiu sołectw jest dla niego tak ważne. Cytowany kilka dni temu przez „Dziennik Gazetę Prawną” prezydent Lubina powiedział:

Obecny podział administracyjny jest sztuczny. Mamy ok. 140 miast otoczonych przez pasożytniczą gminę obwarzankową. Niestety każdy rząd do tej pory był zbyt leniwy, by zająć się problemem ich likwidacji. Dlatego na chwilę obecną łatwiejszym sposobem jest wchłanianie kolejnych terenów, by większe jednostki mogły się rozwijać. Tym bardziej że mieszkańcy mniejszych gmin korzystają w 100 proc. z naszej infrastruktury. Niestety tamtejsi wójtowie wiedzą o tym i nie prowadzą polityki nastawionej na rozwój, tylko martwią się o swoje posady.

Przypomnijmy, aby możliwa była zmiana granic jakiegokolwiek samorządu, konieczna jest aprobaty szefa MSWiA, który nie tylko musi oprzeć się na opinii radnych zainteresowanych gmin, ale też wziąć pod uwagę wszystkie kwestie społeczne, ekonomiczne i gospodarcze. Takie modyfikacje przeprowadzane są każdego roku. W styczniu tego roku granice zmieniło 30 gmin z dziewięciu województw.

JOANNA DZIUBEK



Fot. Joanna Dziubek

! Historyczna Pocztówka (257)

TRZMIELÓW

Po wojnie trzydziestoletniej (1618-1648) protestanci zostali zmuszeni do oddania katolikom większości kościołów. Wówczas też przy granicach Śląska bądź tych księstw śląskich, w których panowała dużo większa tolerancja religijna, budowano tzw. „kościół graniczny”. Oczywiście, mogli się w nich modlić mieszkańcy z terenów objętych znacznie większymi restrykcjami religijnymi. Tolerancja ta obejmowała księstwa: legnicko-brzeskie, wołowskie i oleśnickie. Na Ziemi Lubuskiej zachowały się dwa takie kościoły: w Pogorzelskach i w Trzmielowie – oba w gminie Chocianów. Prezentowana dzisiaj pocztówka ukazuje wnętrza kościoła granicznego w Trzmielowie.



! Ciekawostki z dawnych czasów

POMNIKI PRZEDWOJENNEGO LUBINA – CZĘŚĆ 4

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Pomnik Bismarcka

Jednym z najstarszych pomników w przedwojennym Lubinie był pomnik „żelaznego kanclerza” – Bismarcka. Pomnik ten w formie spiżowego popiersia ustawiono na wysokim cokole znajdującym się przed ówczesną halą sportową (Turnhalle).

Budynek ten został wybudowany przy ulicy 1 Maja (Haynauer Strasse) w roku 1877 jako kaplica, czy też kościółek dla protestanckiej sekty religijnej Irwingianów. Jako że niewielu mieszkańców miasta i okolicznych wsi ganiło się do nowej wiary, już w 1888 roku budynek wystawiono na sprzedaż, a jego nabywcą zostało Męskie Towarzystwo Gimnastyczne z Lubina (MTV – Männer-Turnverein zu Lüben). Z inicjatywy tegoż stowarzyszenia, do którego należało bardzo wielu miejscowych notabli, przed



budynkiem postawiono wspomniany pomnik Bismarcka, którego projektantem był berliński architekt Kleinert. Uroczystość położenia kamienia węgielnego pod przyszły pomnik odbyła się 5 listopada 1897 r., a niecały rok później, 25 września 1898 r. na-



stało jego uroczyste odsłonięcie. Po II wojnie światowej pomnik ten podzielił los innych lubuskich pomników, został usunięty i najprawdopodobniej skończył w hutniczym piecu. Budynek hali sportowej, wzniesiony dla celów

religijnych, zrzędzeniem losu nadal spełnia swą pierwotną rolę. Obecnie, od końca lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku mieści się tu prawosławny kościół parafialny pw. Świętej Trójcy, Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

Kamień pamięci Waltera von der Vogelweide



Ten nieduży i skromny kamień z inskrypcją poświęconą średniowiecznemu poecie i pieśniarzowi znajdował się w ówczesnym parku miejskim (obecnie park marszałka Józefa Piłsudskiego) nie-

opodal schodów przy murach miejskich. Walter von der Vogelweide ur. ok. 1170 najprawdopodobniej w Dolnej Austrii, zm. ok. 1230, koło Würzburga. Obok utworów lirycznych i miłosnych Walther von der Vogelweide tworzył również utwory dla celów politycznych, stawiając



hojność Fryderyka, króla Sycylii, w trakcie jego starań o objęcie tronu Świętego Cesarza Rzymskiego. Niestety brak jest konkretnych informacji z jakiej okazji, kiedy i przez kogo kamień ten postawiono. Być może okazją ku temu była 700. rocznica śmierci barda, którą obchodzono w 1930 roku. Pamiątkowy kamień poświęcony średniowiecznemu bardowi został uwieczniony na przedwojennych pocztówkach.

OPRACOWAŁ HENRYK RUSEWICZ



Ścinawskie

Niebawem otwarcie
Park&Ride

» **Przedsiębiorstwo Transportowo-Budowlane Sp. z o.o. z Wrocławia zakończyło prace budowlane przy parkingu-statku w bezpośrednim sąsiedztwie ścinawskiego portu. Dodatkowo wykonawca przebudował fragment ulicy Wołowskiej (na odcinku równoległym do parkingu) oraz skrzyżowanie ulicy Wołowskiej z Rybną. Powstały również nowe publiczne toalety oraz inna infrastruktura towarzysząca. Otwarcie samego parkingu zaplanowano na początek kwietnia, wówczas uruchomiony zostanie również projekt pn. „Ścinawski Rower Miejski”, o którym poinformujemy w najbliższym czasie.**

Przypomnijmy, że w sąsiedztwie portu oraz drogi krajowej, w pobliżu mostu na Odrze powstał parking w kształcie statku z wyznaczonymi 122 miejscami parkingowymi (w tym 4 miejsca dla osób niepełnosprawnych), pasem postojowym na dodatkowe 9 miejsc, stacją wypożyczania rowerów, przystankiem komunikacji zbiorowej, a także toaletami publicznymi i natryskiem zlokalizowanymi w dziobie całej konstrukcji, dostosowanej do potrzeb osób niepełnosprawnych. Całkowicie wyremontowana została również sąsiadująca z obiektem gminna droga, tj. fragment ulicy Wołowskiej. Ponadto, w ramach zadania, zrealizowano nasadzenia zieleni, postawiono elektro-

niczny punkt, zamontowano energooszczędne oświetlenie. Wkrótce na dziobie parkingu-statku posadowiony zostanie wyremontowany czołg, który wcześniej stał w ścinawskim rynku. Docelowo cały obiekt i teren wokół będzie monitorowany i ochraniający przez specjalistyczną firmę.

Ścinawski parking w kształcie statku to niecodzienna konstrukcja. Budowla jest przedmiotem artykułów w branżowych czasopiśmie, niedawno o nietypowości tego projektu pisano na przykład w serwisie buildercorp.pl.

Przedsięwzięcie jest możliwe dzięki pozyskaniu przez gminę Ścinawa, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego na lata

2014-2020, dotacji ze środków Unii Europejskiej. Na ten konkretny projekt ścinawski samorząd otrzymał blisko 6,5 mln zł. Całkowity koszt realizacji zadania zamknął się kwotą 9.640.958,70 zł.

Inwestycja była realizowana w dwóch okresach budżetowych (2018, 2019), obecnie gmina Ścinawa stara się, by jej zaangażowanie w realizację projektu było niższe o 1,1 mln zł. W tym celu złożono już wniosek do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej o dotację we wskazanej wysokości – aktualnie jest on na etapie oceny.

Wartym podkreślenia jest fakt, że ścinawski samorząd z inwestycji odzyskuje także wcześniej

poniesiony podatek VAT. Chodzi o kwotę blisko 1,8 mln zł. Odzyskanie takiej dużej sumy jest możliwe dzięki planowanej do prowadzenia na wybudowanym obiekcie tzw. sprzedaży opodatkowanej, albowiem za parkowanie czy korzystanie z toalety będzie trzeba zapłacić.

– Tak duża inwestycja, z relatywnie małym wkładem gminy, możliwa była do zrealizowania dzięki pracownikom magistratu, którzy mają duże doświadczenie i są bardzo skutecznymi w pozyskiwaniu zewnętrznych środków oraz realizowaniu unijnych projektów. Możliwe, że faktyczne koszty będą jeszcze dużo niższe i tak naprawdę symboliczne. W tym celu złożyliśmy odpowiednie wnioski i czekamy na ich pozytywne rozpatrzenie – puentuje burmistrz Krystian Koszyła.

Projekt pn. „Wdrażanie strategii niskoemisyjnej poprzez ograniczenie ruchu zmotoryzowanych w centrum miasta Ścinawy” dofinansowany jest ze środków EFRR w ramach RPO WD 2014-2020.

ZYGMUNT KOGUT

Pierwszy Konwent Sołtysów
kadencji 2019-2023

■ 17 marca w ścinawskim urzędzie burmistrz oraz radni spotkali się z sołtysami i przedstawicielami rad sołeckich, którzy rozpoczęli kadencję 2019-2023. Spotkanie poprzedziły życzenia, szef lokalnego samorządu złożył je sołtysom z okazji ich niedawnego święta (11 marca). Na konwencie podziękowano przewodniczącym wsi, którzy zakończyli swoje urzędowanie oraz pogratulowano tym, którzy zostali wybrani na nową kadencję.

– Życzę sobie i Państwu, by współpraca lokalnego samorządu z przedstawicielami wsi układała się tak dobrze, jak do tej pory. To Wy znacie najlepiej potrzeby mieszkańców, wiecie z jakimi problemami zmagają się na co dzień. Wszyscy pracownicy naszego magistratu są do Państwa dyspozycji, szczególnie urzędnicy, którzy odpowiadają za realizowanie funduszu sołeckiego oraz inwestycji. Życzę nam wszystkim zdrowia, bo wyznaczamy przed sobą wymagające sporo energii i zaangażowania działania – mówił na wstępie Krystian Koszyła.

Burmistrz, w towarzystwie wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej w Ścinawie Moniki Żogalskiej oraz radnych reprezentujących dane okręgi: Janem Słiwą, Anną Kasiorę, Zbigniewem Krasem, Edwardem Sitarskim i Markiem Barylakiem, podziękował sołtysom, którzy zakończyli swoją służbę dla wsi oraz pogratulował przewodniczącym wybranych na kadencję 2019-2023. Swoją obecnością spotkanie uświetnili wszyscy kończący urzędowanie sołtysi, za wyjątkiem Andrzeja Sajaka z Dziewina. – Cieszy mnie, że zdecydowaliście się Państwo przyjąć zaproszenie. Dziękuję za te wszystkie lata, nie będę ukrywał, bo nie było zawsze łatwo i przyjemnie, natomiast działaliśmy razem i udawało się nam osiągać kompromisy w ważnych sprawach, właśnie z korzyścią dla mieszkańców. Należy się Wam szacunek za wykonaną dla lokalnej społeczności pracę – dziękował burmistrz Ścinawy.

Zasady działania sołeckiego funduszu zreferowała byłyby koordynująca jego dzia-

Sołtysi w kadencji
2019-2023:

Buszkowice: Agnieszka Kosiorowska (zastąpiła Jana Śliwę)
Chełmek Wołowski: Aneta Pałac
Dąbrowa Dolna i Środkowa: Edyta Socha
Dębiec: Teresa Głaba
Dłużyce: Edwarda Zdobylak
Dziesław: Anna Kasiorok (zastąpiła Danutę Pawłowszyńską)
Dziewin: Karolina Obara (zastąpiła Andrzeja Sajaka)
Jurcz: Krystyna Kietla
Krzyżowa: Anna Turczyn (zastąpiła Janinę Makutę)
Lasowice: Andżelika Wojciechowska
Parszowice: Edyta Hajduk
Przychowa: Józefa Kasprzak
Redlice: Marcin Myśków
Ręszów: Dariusz Kochowicz (zastąpił Dorotę Marcjan)
Sitno: Teresa Droń
Turów: Anna Sobczak
Tymowa: Halina Chałupa
Wielowieś: Józef Sowiecki (zastąpił Magdalenę Szmigielską)
Zaborów i Grzybów: Grażyna Wietrzykowska

Pełny skład organów sołeckich poszczególnych wsi dostępny jest na stronie internetowej bip.umig-scinawa.dolnyslask.pl

anie Maria Winowicz, wieloletni pracownik UMiG. Z kolei Anna Podbucka, p.o. dyrektora Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie, wytłumaczyła podstawowe zasady użytkowania i wynajmowania świetlic wiejskich, którymi formalnie, razem z wyposażeniem, zarządza CTiK. Na koniec o kanalizacji – najważniejszym projekcie inwestycyjnym przewidzianym na rok 2019, który w największym stopniu dotyczy właśnie obszarów wiejskich – wspomniał jeszcze burmistrz Krystian Koszyła.

Wybory sołtysów i rad sołeckich na nową kadencję odbywały się w gminie Ścinawa od 20 lutego do 11 marca br. Niemal we wszystkich wsiach przebiegły one sprawnie i zgodnie z przepisami, niestety nie było tak wszędzie. Jak informują uczestnicy zebrania w Zaborowie, którzy do ścinawskiego magistratu złożyli skargę na jednego z radnych, podczas wyborów sołeckich w tej wsi doszło do niepokojącego incydentu. Sprawę badać będzie teraz Komisja Skarg, Wniosków i Petycji działająca przy Radzie Miejskiej w Ścinawie. ZK



Spółem LUBIN
od 1972 r.

Codziennie super okazje

poniedziałek, 25 marca	wtorek, 26 marca
<p>Mąka bolesławiecka 1 59 1 kg</p>	<p>Vegeta 15,87 zł/kg 1 19 75 g</p>
<p>Żeberka paski 11 99 1 kg</p>	<p>Ćwiartki z kurczaka 2 99 1 kg</p>
środa, 27 marca	czwartek, 28 marca
<p>Pasztet drobiowy 8,06 zł/kg 1 29 160 g</p>	<p>Jaja kl. M 3 99 10 szt.</p>
<p>Łopátka bez kości 8 99 1 kg</p>	<p>Podudzie z kurczaka 4 99 1 kg</p>
piątek, 29 marca	sobota, 30 marca
<p>Szprot - w sosie pomidorowym - w oleju 14,65 zł/kg 2 49 170 g</p>	<p>Mleko UHT 3,2% 1 99 1 l</p>
<p>Karkówka bez kości 11 99 1 kg</p>	<p>Schab bez kości 12 99 1 kg</p>

Centrum Innowacji
Audiowizualnych
nowemalomice.pl

ProctoMed
Specjalistyczne Gabinety Lekarskie

Gotowe mieszkania już w sprzedaży



ZADZWOŃ
TEL. 76 746 13 77

nm
NOWE MAŁOMICE



USG SERCA --- USG BRZUCHA --- USG TARCZYCY
zapraszamy na USG z konsultacją
doświadczony lekarz klinicysta - krótkie terminy realizacji
59-300 Lubin; ul. Konopnickiej 31B; tel. 76 743 99 27
REJESTRACJA: Poniedziałek - Piątek: 8⁰⁰-20⁰⁰ Sobota: 8⁰⁰-13⁰⁰

Operatorzy maszyn
czyszczących
potrzebni do pracy
od zaraz.
Więcej informacji pod numerem:
661 991 561

miejsce na twoją reklamę!
76/841 23 33
reklama.lubin@tv1.pl

27 MARCA / 18:30
HALA RCS / UL. ODRODZENIA 28B
PGNIG PUCHAR POLSKI KOBIET

www.TICKETIK.pl

©2019 The LEGO Group.



30-31.03
 Centrum
 Innowacji
 Audiowizualnych
**ZBUDUJ Z NAMI
 MAPE POLSKI
 z klocków LEGO®**

W dniach 30 – 31 marca w Atrium Cuprum Arena (na poziomie 0) zostanie zbudowana makieta Mapy Polski, którą będziemy zabudowywać klockami Lego.

„Zapraszamy wszystkich Lego budowniczych do kreatywnej zabawy .. – mówi Aneta Powązka, Manager ds. Marketingu Cuprum Arena. Oprócz znanych budowli mapę zapelniają obiekty sportowe, mosty, biurowce. Nie zabraknie też elementów przyrody – parków, lasów, zwierząt. Wszystko to, co kojarzy się nam z naszym krajem. Po zbudowaniu Mapy Polski wszyscy uczestnicy będą mogli tworzyć według własnych pomysłów.

Zapewnimy nieograniczoną możliwość swobodnego budowania i urzeczywistnienia wszystkiego, co zrodzi się w wyobraźni dzieci!

Dodatkowo na najmłodszych czeka strefa swobodnego budowania, strefa DUPLO, City i wiele innych – również konkursy z Lego nagrodami!



Zwycięstwo z wiceliderem koszykarskiej 3 ligi

■ Ostatni mecz w tym sezonie zespół SMK Lubin rozegrał na własnym parkiecie. Drużyna „Lwów” podjęła wicelidera Team-Plast KK Oleśnica. Emocjonujące spotkanie, pełne zwrotów akcji, zakończyło się zwycięstwem miejscowych koszykarzy 66:58.

To nie był łatwy sezon dla SMK. Zespół uszczuplił się o kilku zawodników z podstawowego składu i od dłuższego czasu drużynę wspie-

rają wychowankowie – jak się okazuje, z całkiem niezłym skutkiem. Ostatnim meczem w sezonie lubinianie udowodnili, że potrafią grać na bardzo dobrym poziomie i zafundować kibicom wspinał się zwycięstwa.

Mecz z Team-Plast KK Oleśnica rozpoczął się dość chaotycznie. Zawodnicy SMK Lubin nie popisali się pracą w obronie i popełniali błędy w ataku. W ten sposób przeciwnik szybko wypracował sobie kilkupunktową przewagę. Po zakońc-

niu pierwszej kwarty SMK Lubin postawiła na organizację w grze obronnej. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Lubinianie nie pozwolili już Oleśniczanom na rzucenie więcej niż 15 oczek na kwartę. Na przerwę schodzili przegrywając 25:31, jednak druga połowa kształtowała się już znacznie korzystniej. Zawodnicy poprawili skuteczność z łuku, trafiając czterokrotnie za trzy punkty. Ostatni z tych rzutów Pawła Macowicza to akcja 3+1 równo z syreną kończąca третią kwartę.

To dało lubinianom prowadzenie 47:46. Czwarta kwarta to już popis gry obronnej, a w ataku pojawił się duży spokój. To szybko zaprocentowało odskoczeniem na 7 punktów i tej przewagi drużyna SMK Lubin już nie oddała. Zwieńczeniem meczu była wygrana z wiceliderem 66:58.

Punkty dla drużyny zdobyli: Macowicz 19(5), Dwornik 17(1), Słaby 12, Zadrozny 10, Skibiński 6(2), Lenczuk 2, Benier, Durski, Stelmach, Wawrzyńczyk.

MARIUSZ BABICZ / SMK LUBIN



Zwycięstwem meczu była wygrana z wiceliderem 66:58

Ostra walka

» Męska drużyna TS Zagłębia Lubin rozegrała w trzynastej kolejce V ligi bardzo dobry mecz z aktualnym liderem tabeli, drużyną KTS Wolbromek. Przed spotkaniem wiadomo było, że czeka ich ciężki bój w walce o każdy punkt, gdyż zawodnicy z Wolbromka prezentują wysoki poziom udowadniając to w meczu 1. rundy, w którym Zagłębie uległo 2:10.

Po pierwszej serii pojedynków singlowych było 2:2 i Zagłębie przystąpiło do gier deblowych. Oba pojedynki między wygrał i wyszli na prowadzenie 4:2. To dodało lubinianom skrzydeł i pojawiła się realna szansa na dobry wynik w tym meczu. W kolejnych pojedynkach padł remis: Jacek Raczyński o „mały włos” przegrał z liderem drużyny przeciwnej Pawłem Drzyzgą, również Sergiusz uległ w swoim pojedynku, natomiast Krzysztof Łachowski pokonał Roberta Ostasiewicza. Zwycięstwem zakończył się także pojedynek Romana Kuczynskiego, który pokonał Artura Kasperowicza. Na tablicy wyników było 6:4. Następnie Paweł Drzyzga pokonał Sergiusza i przeciwnicy odrobili straty, wynik 6:5.

Roman Kuczynski zagrał jak w transie wygrywając z Robertem, a na drugim



Zagłębie Lubin zajmuje trzecie miejsce w tabeli

stole Krzysztof pokonał Łukasza Paciorka. Zagłębie prowadziło 8:5! Brakowało 1 pkt. do remisu, a 2 do wygranej! Jacek Raczyński przegrał po kolejnej pięciosetowej batalii i zrobiło się nieciekawie, bo 8:6. Roman Kuczynski nie odpuszczał i ewidentnie grał swój najlepszy pojedynek pokonując Pawła Drzyzgę 3:1, a na drugim stole Krzysztof przesądził o wyniku meczu pokonując Artura Kasperowicza 3:0 i ostatecznie Zagłębie wygrało mecz 10:6.

Po trzynastu kolejkach Zagłębie Lubin zajmuje trzecie miejsce w tabeli z dorobkiem 20 punktów i stratą 4 pkt. do lidera.

– Cieszyć może fakt, że nasza drużyna męska wywodzi się w aktualnych uczestników szkoleń, jakie prowadzimy w klubie od zeszłego sezonu – tłumaczy Krzysztof Łachowski. – Myślimy o zgłoszeniu do rozgrywek kolejnej drużyny składającej się z naszej juniorskiej kadry, aby próbowali swoich sił w rozgrywkach z drużynami Dolnego Śląska. To z pewnością zmotywuje wszystkich do większego wysiłku w treningach i będzie okazją do weryfikacji swoich umiejętności gry – dodaje prezes klubu.

MARIUSZ BABICZ

Udany weekend szermierzy

■ Udany weekend mają za sobą lubińscy szermierze. Szesnastoletnia zawodniczka MDK Olimp Lubin, Gloria Klughardt rywalizowała w Warszawie na Pucharze Polski seniorek.

Zawody te równocześnie były klasyfikowane jako Puchar Europy do lat 23. W turnieju wystartowały 134 zawodniczki z Polski, Rosji, Francji, Holandii i Ukrainy. W tym gronie lubińska szpadzistka wywalczyła 16. miejsce w Pucharze Polski, a w Pucharze Europy zdobyła trzecią lokatę.

W tym samym czasie młodszy szpadzista wystartowali w Międzynarodowym Turnieju „Tarnovia Cup” w Tarnowie Podgórnym, skąd przywieźli pięć złotych medali. Pierwsze miejsca wywalczyli: Oliwia Jajko, Joanna Kołpa, Dominik Masłowski, Hubert Klughardt i Bartosz Kitliński, dla którego był to ostatni sprawdzian przed Mistrzostwami Świata Kadetów w Toruniu.

Bardzo dobrymi wynikami mogą pochwalić się także Aleksander Śmigieński i Dawid Szyłko, którzy zajęli ex aequo III miejsce w kategorii dzieci. W kategorii kadet, Olaf Jakubowski i Marcel Łuszczek również zajęli III miejsce. W kategorii zuch, II miejsce wywalczył Jakub Żygadło.

ŁUKASZ LEMANIK



Fot. Mariusz Babicz

reklama

RCS.
Regionalne Centrum Sportowe

**BOWLING
KĘPIELNIA**

ORGANIZUJEMY URODZINY W KĘPIELNI!

www.rcslubin.pl/rezerwacja
tel. 76 846 08 35

www.facebook.com/RCSlubin

NOWE TORY STARE CENY



RTBS

Kamienice

NOWE APARTAMENTY I MIESZKANIA

Biuro sprzedaży: Lubin, ul. Rzeźnicza 1 | tel. 76 746 32 55 | www.rtbs-lubin.pl



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

WIOSENNE PORZĄDKI W OGRODZIE

Z uwagi na zbliżający się sezon wiosennych prac ogrodowych przypominamy, iż odpady ulegające biodegradacji są odbierane od mieszkańców Gminy Miejskiej Lubin, którzy zadeklarowali selektywną zbiórkę odpadów komunalnych **raz w tygodniu**.

Pamiętaj, że bez względu na to czy zadeklarowałeś selektywną bądź nieselektywną zbiórkę odpadów komunalnych, możesz w ramach opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oddać odpady zielone do **Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, który znajduje się w Lubinie przy ul. Zielonej 1.**

Więcej informacji na stronie internetowej: www.odpady.lubin.pl

Harmonogram pracy PSZOK:

Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
8.00 - 12.00	12.00 - 16.00	8.00 - 12.00	12.00 - 16.00	8.00 - 12.00	10.00 - 16.00



Mecz Polska – Serbia w Lubinie!

Reprezentacja Polski po raz trzeci zagra w Lubinie



Fot. Paweł Andrachiewicz

» **Znakomita informacja dla fanów piłki ręcznej w naszym regionie! Reprezentacja Polski kobiet mecz eliminacji mistrzostw Świata 2019 przeciwko Serbii zagra w hali Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie!**

Będzie to już trzeci mecz „biało-czerwonych” w Lubinie, ale bez wątpienia najważniejszy. W październiku 2015 r., w meczu eliminacyjnym do Mistrzostw Europy Kobiet 2016, reprezentacja Polski pokonała Finlandię 29:12, a we wrześniu 2017 r., podczas meczu eliminacji Mistrzostw Europy 2018, rozgromiła Włochki 40:13. Tym razem do Lubina zawita zespół dużo silniejszy, a stawką będzie nie tylko awans na Mistrzostwa Świata 2019, ale i przedłużenie szans na udział w Igrzyskach Olimpijskich w Tokio.

– Zapowiada się znakomite widowisko. Już wcześniejsze mecze przyciągnęły na halę RCS wielu kibiców. Tym razem, ze wzglę-

du na klasę rywala i rangę meczu, spodziewamy się jeszcze większej frekwencji. Na pewno będzie to doskonała promocja naszej dyscypliny, klubu, miasta, a także sponsorów – mówi Witold Kulesza, prezes MKS Zagłębie Lubin SA.

Kibice będą mogli zobaczyć w akcji czołowe zawodniczki, w tym szczypiornistki Metraco Zagłębia Lubin. Aktualnie w kadrze znajduje się rozgrywająca Miedzio- wych, Małgorzata Buklarewicz, a na zapleczu kadry są dwie kolejne lubinianki: skrzydłowa Adrianna Górna i obrotowa Zuzanna Ważna. Powołanie do swojej kadry otrzymała także Serbka Jovana Milojević.

W kadrze Serbii nie brakuje gwiazd światowego formatu, a wśród nich są m.in. Andrea Lekić i Dragana Cvijic z CSM Bukareszt, Katarina Krpez-Slezak z węgierskiego w ERD, czy Sladiana Pop-Lazic z francuskiego Brest.

Mecz w hali RCS zaplanowano na 6 czerwca. Po raz pierwszy obie reprezentacje zmierzą się 31 maja w Belgradzie.

ŁUKASZ LEMANIK

Postawili się faworytom

■ Piłkarze ręczni Zagłębia Lubin postawili się wyżej notowanym rywalom z Kwidzyna. Po zaciętej walce na niezwykle ciężkim terenie miedziowi przegrali w 23. kolejce PGNiG Superligi z MMTS-em 23:25, remisując do przerwy 10:10.

Ostatni raz Zagłębie wygrało w Kwidzynie w 2007 roku, a tym razem było bardzo blisko przeła-

manie zły passy na parkiecie tego rywala.

– To był na pewno mecz walki od pierwszej do ostatniej sekundy, co pokazuje bardzo duża ilość wykluczeń z obu stron. O wyniku zdecydował początek drugiej połowy, kiedy to Kwidzyn odskoczył na kilka bramek i kontrolował spotkanie. Wprawdzie udało się odrobić straty i dogonić MMTS, lecz kilka przestrzelonych na 100 procent sytuacji zemściło się

MMTS Kwidzyn – MKS Zagłębie Lubin 25:23 (10:10)

MMTS: Dudek, Szczecina – Adamski 2, Krieger 1, Netz, Orzechowski 4, Ossowski 1, Potoczny 2, Przytuła, Rostak, Kryński 6, Nogowski 1, Szczepański 1, Janiszewski 1, Peret 6, Landzwojczak.

Zagłębie: Małecki, Skrzyniarz – Borowczyk, Chychyko 5, Dudkowski, Gębala 3, Jaszka 3, Moryń 4, Mrozowicz 1, Pawlaczyk, Szymyślak, Bondzior 2, Kuźdeba 1, Sroczyk, Dawydzik 3, Pietruszko 1.

Miedziowi dalej zagrają tylko w play-outach

i Kwidzyn wygrał zasłużenie. Nasza sytuacja jest już praktycznie przesądzona, lecz na pewno będziemy walczyć do końca rundy zasadniczej tak, aby

być przygotowanym na walkę w play-outach – mówił po meczu Dawid Dawydzik, obrotowy Zagłębia.

ŁUKASZ LEMANIK

Centrum Innowacji

Audiowizualnych



Fot. Paweł Andrachiewicz

Szlagier w walce o finał

Już 27 marca dojdzie do kolejnego meczu określanego mianem „Świętej Wojny”. Spotkanie półfinałowe pomiędzy zespołami z Lubina i Lublina zostanie rozegrane w hali Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie.

Stawką starcia będzie awans do wielkiego finału PGNiG Pucharu Polski.

– Na tym etapie nie ma już słabych drużyn. Lublin na pewno będzie chciał zrobić wszystko, aby obronić puchar wywalczony w ubiegłym sezonie. My natomiast zrobimy wszystko, aby im te plany pokrzyżować. Cieszy fakt, że gramy u siebie, bo atut własnego parkietu może nam pomóc w awansie do wielkiego finału – mówi Adrianna Górna, skrzydłowa Metraco Zagłębia Lubin.

Zgodnie z regulaminem rozgrywek, w przypadku drużyn z tej samej klasy rozgrywek gospodarz został ustalony w wyniku losowania. Nie było rozstawienia. Do finału awansują zwycięzcy spotkań półfinałowych. W drugiej parze półfinałowej Pogoń Szczecin zmierzy się z AZS-em Energa Koszalin. Finał zostanie rozegrany 18 maja.

LL

STRZELNICA W LUBINIE

Pakiet dla każdego JUŻ OD 24 ZŁ

NIE POTRZEBUJESZ POZWOLENIA!
W CENIE: BROŃ – AMUNICJA – PRZESZKOLENIE



tel. 783 018 316

Centrum Sportów Strzeleckich, Lubin, ul. Baczynowa 3
więcej na www.rcslubin.pl/strzelnica  /StrzelnicaRCSLubin

